

Sygnatura akt VI Ka 705/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 października 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r.

sprawy **R. W. syna R. i P.,**

ur. (...) w K.

obwinionego z art. 87§1 kw, art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 22 marca 2016 r. sygnatura akt IX W 2068/15

na mocy art. na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw oraz art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia punkt 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż obniża karę grzywny do kwoty 100 zł (sto złotych) oraz punkt 3 zwalniając obwinionego od zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty za pierwszą instancję;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. F. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 705/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obwinionego okazała się skuteczna jedynie o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia należało zmienić pkt 2 zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kary grzywny do kwoty 100-zł, a nadto pkt 3 zwalniając R. W. od zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty za pierwszą instancję.

Co do meritum sprawy, co do zasady apelacja ta trafna nie była i na akceptację nie zasługiwała.

Wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy uprawniał bowiem w pełni – wbrew odmiennemu pogładowi skarżącego i uwzględniając nawet jego własną wersję zdarzenia – na stwierdzenie, iż obwiniony swym zachowaniem nie dopełniając wymogu należytej ostrożności zagroził bezpieczeństwu w ruchu drogowym i doprowadził w ten sposób

do kolizji z opuszczającym przystanek autobusem kierowanym przez R. B.. Tym samym – do przypisania R. W. sprawstwa oraz winy w zakresie zarzucanego mu wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

W badanym przypadku nie ulegało najmniejszych wątpliwości, że wspomniany przystanek był należycie oznaczony i znajdował się w sferze ruchu w terenie zabudowanym. Nadto, iż autobus wyjeżdżał z tego właśnie przystanku sygnalizując podejmowany manewr kierunkowskazu. Obwiniony kwestionował, co prawda ten ostatni element stanu faktycznego, jednakże – również w ocenie Sądu Okręgowego – nie było żadnych racjonalnych podstaw, by skutecznie podważyć we wskazanej kwestii wiarygodność relacji B., który stanowczo i konsekwentnie podkreślał uruchomienie lewego kierunkowskazu i jego użycie. Sygnalizowanie zamierzonych i wykonywanych manewrów drogowych to wymagane przez przepisy standardowe wręcz działanie kierującego pojazdem. Nie ujawniły się zaś jakiegokolwiek powody aby zakładać, że kierujący autobusem tego nie uczynił, jakkolwiek utrwalone na płycie CD zapisy monitoringu miejskiego pozostawały w omawianym zakresie niezauważalne i nierozróżnialne.

W zaistniałej sytuacji drogowej – z mocy art. 18 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym – obowiązek udzielenia pierwszeństwa przejazdu obciążał zdecydowanie obwinionego. Już zbliżając się do wyraźnie oznakowanego przystanku, gdzie znajdował się autobus (nawet w braku wszelkich manewrów ze strony autobusu i w braku sygnalizacji z jego strony) i dostrzegając ów pojazd R. W. winien był zachować ostrożność szczególną. Nade wszystko należało zredukować prędkość na tyle, by być w stanie szybko i skutecznie zareagować i podjąć stosowne działania na wypadek wykonania przez autobus manewru skrętu w lewo – tj. wyjazdu z przystanku na pas ruchu, którym obwiniony podążał.

Powinności takiej obwiniony z całą pewnością nie dopełnił. W sytuacji wątpliwej w żadnym wypadku nie wolno było próbować „przeskoczyć” przystanek nim autobus podejmie oraz ukończy swój manewr, by przed pobliskim skrzyżowaniem i przejściem dla pieszych zająć pozycję przed autobusem. W przypadku sygnalizowania skrętu w lewo przez kierującego autobusem obwiniony miał wręcz obowiązek zatrzymania pojazdu i ustąpienia pierwszeństwa autobusowi. Nic natomiast nie wskazywało, by autobus rozpoczął skręcanie w lewo dopiero wówczas kiedy R. W. bez mała minął już przystanek.

Sąd Okręgowy uznał, iż celowe i uzasadnione było wymierzenie obwinionemu kary grzywny. Zarazem jednak – mając na uwadze jego wyjątkowo ciężką sytuację finansową i majątkową, a także życiową – ocenił orzeczoną karę grzywny za rażąco i niewspółmiernie surową, co doprowadziło w efekcie do złagodzenia tej kary. Wedle Sądu odwoławczego grzywna w wysokości 100-zł należycie i prawidłowo spełni swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w sferze kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a równocześnie nie przekroczy realnych możliwości obwinionego. Te ostatnie względy zadecydowały też o zwolnieniu go od wydatków postępowania rozpoznawczego oraz od opłaty za instancję pierwszą.

W pozostałym niezmienionym zakresie wyrok jako słuszny utrzymany został w mocy. O należnościach obrońcy z urzędu i o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono jak w pkt 3 i 4 wyroku niniejszego.